

Krytyka niemieckiej polityki informacyjnej w związku z epidemią EHEC

31 maja komisarz ds. rolnictwa UE Dacian Cioloș skrytykował niemieckie zarządzanie kryzysowe w sprawie rozprzestrzeniania się w Niemczech bakterii E.coli (EHEC). Lądowe ministerstwo zdrowia w Hamburgu błędnie zidentyfikowało jako przyczynę epidemii hiszpańskie ogórki, co w konsekwencji spowodowało załamanie na rynku warzyw w Europie, a hiszpańskim rolnikom przyniosło straty rzędu 200 mln euro tygodniowo. Kanclerz Angela Merkel zapowiedziała poparcie dla odszkodowań dla hiszpańskich rolników z unijnego budżetu.

Epidemia EHEC to kolejny problem dotyczący skażonej żywności w RFN. W styczniu br. okazało się, że zwierzęta hodowlane w kilku regionach Niemiec były karmione paszą zawierającą rakotwórcze dioksyny, czego świadomość mieli producenci paszy. W efekcie tej afery zamknięto czasowo ponad 5 tys. gospodarstw i wybito 140 tys. świń. W przeszłości (m.in. w 2007 i 2009 roku) w Niemczech wybuchały skandale związane z handlem zepsutym mięsem, wtedy również padały oskarżenia w Niemczech pod adresem służb nadzorujących rynek żywności.

Obecnie rząd federalny został skrytykowany zarówno przez niemiecką opozycję, jak i rządy pozostałych krajów za opieszałe informowanie o kryzysie oraz przekazywanie niesprawdzonych danych. W efekcie epidemii m.in. Rosja zakazała importu warzyw z Unii Europejskiej. Komisarz ds. rolnictwa UE zapowiedział, że poszkodowani rolnicy mogą liczyć na unijną pomoc do kwoty 150 mln euro. <pop>